

Edmund Wengerek, Jan Szachułowicz, Kazimierz Łojewski, Witold Dąbrowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 17/3(183), 23-28

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

1.

PYTANIE:

Czy można oprzeć powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, składającego się z nakazu zapłaty zasądzającego określoną sumę z weksłu, na tej podstawie, że w innym procesie sąd w wyroku oddalającym powództwo wierzyciela ustalił, iż należy mu się z zobowiązania, na które wystawiono weksel, kwota niższa od sumy objętej nakazem (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.)?

ODPOWIEDŹ:

Dłużnik może żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (w omawianym wypadku — prawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego klauzulą wykonalności) w trybie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Do zdarzeń takich należy wykonanie zobowiązania, dobrowolne zwolnienie z długu, odnowienie, przedawnienie, potrącenie itp.¹

Nie jest takim zdarzeniem ustalenie dokonane przez sąd w innym wyroku, że należność wierzyciela jest mniejsza niż określona w nakazie zapłaty. Ustalenie to bowiem stwierdza jedynie wysokość zobowiązania dłużnika, nie powoduje jednak wygaśnięcia zobowiązania dłużnika. Ustalenie to stwierdza, że należność wierzyciela już w chwili powstania jej była mniejsza niż suma określona w nakazie zapłaty, który się uprawomocnił na skutek tego, że dłużnik nie wniósł zarzutów.

Sytuacja opisana w pytaniu jest podobna do stanu faktycznego, który był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie 2 CR 549/61². Zdaniem Sądu Najwyższego opinia biegłego lub postanowienie prokuratora, że wierzyciel nie poniósł żadnej szkody, nie stanowi zdarzenia powodującego wygaśnięcie zobowiązania lub niemożność egzekwowania.

Ustalenie uzasadnienia wyroku zapadłego w innej sprawie, nie mające nb. mocy wiążącej³, może stanowić co najwyżej nową okoliczność faktyczną oraz środek dowodowy mogący być podstawą wznowienia postępowania (art. 403 § 2 k.p.c.), jeżeli z okoliczności sprawy będzie wynikać,

¹ E. Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, 1972, s. 288.

² NP nr 3 z 1964 r., s. 305 i nast. z glosą E. Wengierka. Por. też E. Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, 1972, s. 292, 293.

³ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, 1972, s. 401, 402.

że dłużnik w postępowaniu wywołanym zarzutami przeciwko nakazowi zapłaty nie mógł skorzystać z okoliczności będącej przedmiotem ustalenia wyroku, iż należność wierzyciela była mniejsza od sumy wymienionej w nakazie.

Nie można natomiast opierać powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego na tej podstawie, że w innym procesie sąd w wyroku oddalającym powództwo wierzyciela ustalił, iż należność objęta tytułem wykonawczym istnieje w wysokości niższej.

E. Wengerek:

2.

PYTANIA:

1. Co oznacza wymienione w art. 1071, 1073 i 1075 kodeksu cywilnego oraz w paragrafie 17 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. (jednolity tekst: Dz. U. z 1972 r. Nr 31, poz. 215) w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych pojęcie „w chwili działu spadku” lub „bezpośrednio przed działem spadku”? Jaką datę należy przyjąć za „chwilę działu spadku”?

2. Czy spadkobierca gospodarstwa rolnego wymieniony w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku jako jeden z tych, który zachowuje prawo do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, gdyż w chwili otwarcia spadku uczęszczał np. do szkoły zawodowej, a który „w chwili działu spadku” dawno już ukończył tę szkołę zawodową i nie zajmuje się pracą w gospodarstwie rolnym, lecz pracuje w zupełnie innym zawodzie nie związanym z rolnictwem, otrzyma przy dziale spadku obejmującym gospodarstwo rolne od spadkobiercy, któremu sąd przyzna w całości gospodarstwo rolne, odpowiednie spłaty w pieniądzu, o czym jest mowa w art. 1075 § 2 kodeksu cywilnego i w paragrafie 17 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r.

ODPOWIEDŹ

na pytanie 1:

Za chwilę działu spadku należy przyjąć datę wydania orzeczenia o dziale spadku.

„Chwila działu spadku” oznacza w istocie moment wydania orzeczenia sądowego, na mocy którego dział spadku zostaje dokonany. Dla oceny zatem tej chwili obowiązują wszystkie zasady dotyczące czasu orzekania, czyli stanu okoliczności wziętych pod uwagę jako podstawa tegoż orzeczenia.

Niewątpliwie okoliczności te, a także przesłanki, o jakich mówią przepisy art. 1071, 1073, 1075 k.c., § 17 pkt 1 rozp. z dnia 28.XI.1964 r. o przenoszeniu własności nieruchomości rolnych, znoszeniu współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczeniu gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1972 r. Nr 31, poz. 215), podlegają z natury rzeczy badaniu przez sąd, z reguły jednak nie w dacie wydania orzeczenia, lecz wcześniej, w toku postępowania sądowego poprzedzającego wydanie orzeczenia. Sytuacja taka nie pozostaje mimo to w sprzeczności ze wspomnianą zasadą, że o chwili działu spadku decyduje moment wydania orzeczenia. Okoliczności bowiem będące jego podstawą pozostają z reguły nie zmienione w okresie pomiędzy badaniem ich a orzekaniem, a w razie ich zmiany w tym czasie sąd orzekający ma obowiązek zbadać i wyjaśnić nowe, zmienione okoliczności i te zmienione okoliczności wziąć za podstawę swego orzeczenia.

Pewna zatem rozbieżność czasowa nie ma żadnego wpływu na prawidłowość oceny sytuacji. Nowe, zmienione okoliczności będą wzięte pod uwagę także w wypadku ujawnienia ich pomiędzy datą zamknięcia rozprawy a podaną datą ogłoszenia orzeczenia w razie odroczenia ogłoszenia orzeczenia przez otwarcie rozprawy. W razie zaś zapadnięcia orzeczenia sądu I instancji bez ich uwzględnienia, stają się one skuteczną podstawą rewizyjną.

O stanie sprawy „w chwili działu spadku” decyduje więc, jak widać z powyższego, każdorazowo stan występujący w dacie wydania orzeczenia o działu spadku.

ODPOWIEDŹ

na pytanie 2:

Małoletni, który dziedziczył gospodarstwo rolne dlatego, że w chwili otwarcia spadku był małoletnim bądź pobierał naukę zawodu lub uczęszczał do szkoły, nie zachowuje prawa do spłat, jeśli w chwili działu spadku nie odpowiada żadnemu z warunków określonych w art. 216 § 1 k.c.

Ustawa z dnia 26.X.1971 r. zmieniająca kodeks cywilny (Dz. U. Nr 27, poz. 252) nadała przepisowi art. 1075 k.c. nowe brzmienie. Przepis ten stanowi mianowicie, że spadkobiercy, którzy przy działu spadku nie otrzymali gospodarstwa rolnego lub jego części, otrzymują spłaty, jeżeli odpowiadają warunkom określonym w art. 216 § 1 przy odpowiednim zastosowaniu przepisów § 3, 4 i 6 tego artykułu. Z zestawienia tych przepisów z paragrafem 17 rozp. RM z dnia 28.XI.1964 r. wynika jednoznacznie, że osoba wymieniona w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku nie jest automatycznie uprawniona do spłat.

Małoletni otrzymuje spłaty, gdy jest małoletnim w chwili działu spadku, a nie w chwili stwierdzenia nabycia spadku. Poza tym stosownie do

§ 17 pkt 3 cyt. wyżej rozp. RM spłaty przysługują małoletnim do czasu osiągnięcia przez nich pełnoletności, a jeśli chodzi o pobierających naukę zawodu lub uczęszczających do szkół — do czasu ukończenia nauki lub zaprzestania jej pobierania, przy czym spłaty przysługują w ratach miesięcznych. Dlatego też spadkobierca, który w chwili działu spadku jest już pełnoletni, ukończył szkołę nauki zawodu i jest zatrudniony w zawodzie nie związanym z rolnictwem, nie może otrzymać spłat.

Jan Szachułowicz

3.

PYTANIA:

1. Czy świadek, który nie ma prawa odmowy zeznań ani w procesie karnym, ani w procesie cywilnym może — zarówno przed organami powołanymi do ścigania przestępstw jak i przed sądem — oświadczyć bezkarnie, że nie chce zeznawać w sprawie?

2. Czy można przeciwko takiemu świadkowi wnieść akt oskarżenia z art. 247 § 1 k.k.?

ODPOWIEDŹ

na pytanie 1:

Sytuacja prawna świadka w obu procesach jest identyczna. Rozpatrując postawione pytanie na gruncie procesu karnego, należy stwierdzić, że świadek jest osobą fizyczną, która może wystąpić w cudzej, a nie własnej sprawie karnej, i która jest obarczona konkretnymi, egzekwowanymi pod rygorem sankcji ustawowych obowiązkami, a mianowicie:

a) obowiązkiem stawienia się przed uprawnionym do wezwania organem procesowym (art. 160 § 1 i art. 242 § 1 i 2 k.p.k.),

b) obowiązkiem złożenia zgodnych z prawdą zeznań (art. 160 § 1 w związku z art. 244 § 1 i art. 242 § 1 k.p.k. oraz art. 247 k.k.),

c) obowiązkiem złożenia przyrzeczenia (art. 169 § 1 i art. 244 § 1 w związku z art. 242 § 1 k.p.k.), chyba że jest od niego zwolniona (art. 169 § 2 k.p.k.) lub wyłączona (art. 171 k.p.k.).

Wszystkie wyżej wymienione obowiązki składają się na to, co można nazwać ogólnie obowiązkiem świadczenia w procesie. Z punktu widzenia teorii prawa obowiązek ten wynika z przepisów stanowiących *lex perfecta*, to jest przewidujących określone sankcje ustawowe mające na celu wymuszenie jego spełnienia. Analiza tych przepisów wskazuje na ściśle granice tej wymuszalności, wyrażające się co najwyżej w wymierzeniu grzywny do wysokości 2.000 zł, w przymusowym sprowadzeniu świadka do siedziby organu procesowego, w obowiązku solidarnego pokrycia dodatkowych kosztów postępowania i w orzeczeniu aresztu do jednego miesiąca (art. 242, 244 i 246 k.p.k.). Teoretycznie zatem i praktycznie świa-

dek za tę „cenę” może wyeliminować swój udział w procesie, jeśli nie znajdzie się przy tej okazji w kolizji z przepisami prawa karnego materialnego, np. z artykułem 250 k.k. (zatajenie dowodów niewinności).

W kodeksie postępowania cywilnego zagadnienie to jest uregulowane — jak wspomniano — w sposób identyczny przez art. 274 i 276 k.p.c., przy czym maksymalny czas trwania aresztu nie może przekraczać jednego tygodnia.

ODPOWIEDŹ:

na pytanie 2

Nie można, albowiem przestępstwo określone w tym przepisie może popełnić tylko ten, kto udziela organowi procesowemu informacji słownej zwanej zeznaniem. Ten, kto nie zeznaje, nie mówi „nieprawdy i nie „zataja prawdy”.

Kazimierz Łojewski

4.

PYTANIE:

Czy wyjaśnienia zamieszczone pod § 9 rozp. w sprawie opłat z czynności zespołów adwokackich w książce: Przepisy o adwokaturze — Komentarz (na str. 508), omawiające rozliczenia w razie wyjazdu członka zespołu do innej miejscowości w sprawie klienta, a w szczególności pkt 6 tych wyjaśnień, są nadal aktualne po wejściu w życie Regulaminu o rozliczeniach i rachunkowości w zespołach adwokackich?

ODPOWIEDŹ:

Rozwinięciem zasady dokonywania rozliczeń z klientem w razie wyjazdu do innej miejscowości, zasady ustalonej w § 9 taksy adwokackiej, były przepisy § 46—61 Regulaminu działania zespołów adwokackich uchwalonego 26.VI.1965 r.

Obecnie zagadnienie to zostało uregulowane w § 25 nowego Regulaminu w sprawie rozliczania i rachunkowości w zespołach adwokackich. Należy podkreślić, że nowy przepis nie naruszył obowiązujących przedtem zasad rozliczania delegacji służbowych. Jest on prawie dosłownym powtórzeniem paragrafów 47, 48, 53 i 54 uchylonego Regulaminu działania zespołów adwokackich.

W tym stanie rzeczy, skoro nie zostały zmienione zasady rozliczania z klientem przewidziane w § 9 taksy i w przepisach pochodnych, wyjaś-

nienia zamieszczone na str. 508 w książce: Przepisy o adwokaturze — Komentarz są nadal aktualne. W szczególności nie uległa zmianie zasada wyrażona pod pkt 6 na str. 508 Komentarza. W myśl tej zasady, „jeżeli adwokat wyjeżdża w sprawie i na rachunek klienta do miejscowości, w której jest zameldowany na stałe, jednakże w niej faktycznie nie mieszka, będąc zameldowany w swej siedzibie na pobyt czasowy — ma on prawo do zwrotu kosztów przejazdu i diet, ale bez prawa do uzyskania zwrotu kosztów noclegu”.

Witold Dąbrowski

RECENZJE

1.

Aleksander Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972.

Wśród licznych zmian strukturalnych polskiego procesu karnego w okresie powojennym zaznaczyła się między innymi tendencja do rozszerzenia i urealnienia funkcji procesu adhezyjnego. Istota zmian w tym względzie była jasna: sprawcę przestępstwa powinna spotkać nie tylko kara w sensie penalnym, ale powinien on nadto ponieść, i to bez zbytecznej zwłoki, materialne konsekwencje wynikające z popełnionego przez niego przestępstwa. Poza tym uzyskanie przez pokrzywdzonego należnego mu odszkodowania przestało już być wyłącznie osobistą sprawą tegoż ostatniego, albowiem leży ono w interesie prawidłowo i kompleksowo pojętej ochrony społeczeństwa przed przestępczością i jej skutkami.

Przyznanie prokuratorowi prawa wnoszenia i popierania powództw w procesie karnym, a następnie wprowadzenie obowiązku

zasądzania z urzędu odszkodowań w procesach o zagarnięcie mienia społecznego oraz wprowadzenie możliwości zasądzania w tym trybie odszkodowań w razie wyrządzenia szkód innymi przestępstwami były podstawowymi etapami zmian ustawodawczych w zakresie łączenia orzecznictwa odszkodowawczego z procesem karnym. Kodeks postępowania karnego z roku 1969 stanowi petryfikację już dokonanych zmian ustawodawczych oraz usankcjonowanie mającego prekursorski charakter poprzedniego orzecznictwa, zapelniającego luki ustawowe w zakresie pomocniczego stosowania przepisów procedury cywilnej.

Wzrost rangi procesu adhezyjnego rodzi w konsekwencji potrzebę opracowywania nowej lub znacznie poszerzonej jego problematyki, i to tak z punktu widzenia teorii jak i praktyki.

Monografia dra Aleksandra Ka-